

Droga Redakcjo „Słowo Życia”, artykuł opublikowany w ostatnim numerze zatytułowany [„Ekologiczna alternatywa uszanowania pamięci po zmarłych”](#)

, zawiera użyteczną uwagę na temat stosowania sztucznych kwiatów. Lecz równocześnie jego druga część wyraża niejednoznaczną opinię, że „katastrofą ekologiczną jest samo miejsce pochówku”.

†

Akapit, z którego pochodzi ten cytat, wydaje się być zbiorem niesprawdzonych stwierdzeń i jest wykorzystany jako podstawa do dalszego zalecania kremacji ciał i pochówku prochów w kolumbarium w celu ochrony środowiska.

Stanowisko wyrażone w artykule sprzeciwia się stanowczej rekomendacji Kościoła, by stosować tradycyjny sposób grzebania ciał w ziemi (Kon. 1176, §3 KKP). Bluźniercze wydaje się również stwierdzenie, że „do produkcji trumien i krzyży drzewa są również niszczone w dużych ilościach”. Obowiązek kultu chrześcijańskiego dla człowieka jest ponad obowiązek dbania o środowisko. Ponadto uważa się, że „wielkość” tej „dużej ilości” w oczach autora artykułu jest znacznie przesadzona.

---

☐☐☐ **Z poważaniem Maksym Fomicz**

---

*W Kodeksie Prawa Kanonicznego czytamy, że „Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej” (kan. 1176 § 3). Z powyższego tekstu wynika, że Kościół Katolicki nie sprzeciwia się kremacji zwłok, choć nadal preferuje pochówek ciał. Wynika to z prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, które jest centrum wiary chrześcijańskiej.*

☐☐ **Redakcja**